

## 10 października 2012 roku – środa

Pobudka o godz. 5:00, by być już przed godziną 5:30 na parkingu ZSS im. Macieja Rataja w Ełku. Po sprawdzeniu obecności wyruszyliśmy do stolicy. Pierwszy pobyt na lotnisku wywołał u mnie zaciekawienie. Lot sam w sobie dosyć przyjemny. Widok z góry na wszystko precudowny. We Włoszech jest pięknie. Same plusy. Piękny krajobraz, mili ludzie. Zakwaterowanie przebiegło bardzo sprawnie. Kolacja bardzo obfita. Smaczny makaron, pierś kurczaka z sałatką oraz melon.

## 11 października 2012 roku – czwartek

Dzisiejszy dzień zapowiadał się bardzo ciekawie. Śniadanie bardzo lekkie podane o godzinie 8:00 bułeczka z marmoladą oraz jogurt. Następnie poszliśmy w towarzystwie Pani Mirandy do szkoły. Droga pod górkę. Było bardzo gorąco. Niesamowite widoki. Budynki z kamienia dookoła, mnóstwo gór.

Powitanie w szkole zaskoczyło wszystkich, gdyż powitała nas, oprócz Włochów, Polka o imieniu Klaudia.

System edukacji włoskiej bardzo mi się spodobał. Każdy na początku uczy się podstaw trzech zawodów, później wybiera ten który najbardziej przypadł mu do gustu i chce nadal kontynuować. Szkoła bardzo stara, lecz bardzo duża. Uczniowie bardzo mili. Każdy z nas mógł się napić kawy, cappuccino lub herbaty. Następnie zjedliśmy obiad przygotowany i podany przez uczniów.

Później udaliśmy się na zwiedzanie malowniczego Asyżu. Zwiedziliśmy zamek Rocca Maggiore, gdzie schody wiodły na szczyt wieży skąd rozpościerał się widok zapierający dech w piersiach. Uliczkami wypełnionymi wieloma sklepami, które zachęcały do kupna pamiątek katolickich doszliśmy do kościoła poświęconemu św. Franciszkowi. Tłumy zwiedzających. Malowidła przedstawiające życie św. Franciszka pozwoliły mi zrozumieć wagę życia ludzkiego w zgodzie ze wszystkimi i wszystkim. Powrót do schroniska był bardzo szybki, gdyż rozpadł się deszcz.

## 12 października 2012 roku – piątek

Pobudka bardzo wczesna, ponieważ o godzinie 4:30 pojechaliśmy zwiedzać fabrykę serów po czym pojechaliśmy do muzeum ferrari. Tam zobaczyliśmy szybkie auta. Mieliśmy tam czas wolny. Każdy z nas udał się tam, gdzie tylko chciał. Następnie odwiedziliśmy centrum handlowe. Stamtąd ruszyliśmy do gospodarstwa turystycznego produkującego ocet balsamiczny. Pani, która oprowadzała nas, wytłumaczyła nam jak jest produkowany ocet balsamiczny. Podczas oprowadzania po obiekcie zostaliśmy poczęstowani octem

balsamicznym z różnych okresów jego przechowywania, dojrzewania, fermentowania. Każdy był zadowolony, ponieważ mogliśmy później skosztować tradycyjnych wyrobów np.: ciasta, wino. Długa droga do domu przy akompaniamencie górzystych krajobrazów.

### **13 października 2012 roku – sobota**

Dziś byliśmy w szkole. Uczestniczyliśmy w zajęciach w laboratoriach. Byłam w grupie restauracja – bar. Uczyliśmy się jak wykonywać dania przed klientem na urządzeniu do flamberowania. Próbowaliśmy sami wykonywać te specjały. Było to bardzo pouczające. Grupa, która była w kuchni głównej pomagała przygotować tradycyjne dania włoskie na obiad dla nas. Wszystko było wyśmienite. Po zajęciach udaliśmy się na zwiedzanie włoskich uliczek. Niezapomniane widoki. Mimo, iż nie jestem zwolenniczką historii, starożytnych budowli to jednak Asyż zrobił na mnie wielkie wrażenie.

### **14 października 2012 roku – niedziela**

Długo oczekiwana wycieczka do Rzymu. Stolica Włoch od 1871 roku otoczona siedmioma wzgórzami. Rzeka Tybr dzieli Rzym na dwie części, leży blisko morza, klimat śródziemnomorski. Te i wiele innych informacji zapamiętałam podczas tej wycieczki. Pani Miranda podzieliła się całą swoją wiedzę na temat Rzymu. Pierwszym obiektem jaki zwiedziliśmy była bazylika Świętego Piotra. Jest to prawdziwa mekka dla chrześcijan. Odwiedziliśmy również Panteon. Mieliśmy okazję zobaczyć najstynniejszą fontannę z czasów baroku z mitologicznymi postaciami np.: z Neptunem. Fontanna Trevi znana jest z filmu „Dolce Vita”. legenda mówi, że osoba, która wrzuci monetę do fontanny pewnego dnia powróci do Rzymu. Widzieliśmy pozostałości po Forum Romanum. Szliśmy ulicą pomiędzy którymi były zlokalizowane najdroższe markowe sklepy. Byliśmy na Navona Square i Venice Square. Mogliśmy kontempletować widok Łuku Triumfalnego. Na końcu odwiedziliśmy jeden z siedmiu cudów starożytnego Rzymu KOLOSEUM. Piękno tego miasta jest przeogromne i miałam możliwość zobaczyć wszystko to co do tej pory nie było dla mnie nieosiągalne.

### **15 października 2012 roku – poniedziałek**

Dzisiaj spędziliśmy na zajęciach w szkole. Tym razem zostałam przydzielona do zespołu przygotowującego włoskie dania na kuchni głównej. Takie rarytasy mogłabym jadać co dzień. Dzień zaliczał się do udanych. Gdyż jeszcze zwiedzaliśmy drugą część Asyżu, odwiedziliśmy muzeum gdzie widzieliśmy szczątki starożytnego forum romanum następnie udaliśmy się do bazyliki Św. Rufino tam spotkaliśmy polską grupę turystów było to nie wielkim dla nas zaskoczeniem gdyż było to ulubione miasto Papieża Jana Pawła II. Była to trzecia grupa turystów którą mieliśmy okazję spotkać we

Włoszech . Kolejną atrakcją był dom Św. Franciszka. Historia jego życia zafascynowała wszystkich po raz kolejny . Kościół św. Kiary dopowiedział jego życiorys.

## **16 października 2012 roku – wtorek**

Dzisiejszego dnia wyjechaliśmy do Perugii i zwiedziliśmy Palazzo dei Priori oraz fontannę Maggiore. Byliśmy pod wielkim wrażeniem. Poznaliśmy symbol Perugii. Lew ze szponami i dziobem orła. Udaliśmy się do fabryki czekolady. Raj dla mego podniebienia. Zakupiłam wiele czekolady i wyszłam stamtąd bardzo zadowolona. Następnie wyruszyliśmy do fabryki produkującej oliwę. Spotkaliśmy tam mężczyznę, który był w Polsce kilkakrotnie.

## **17 października 2012 roku – środa**

Dzień spędziliśmy na zajęciach w szkole . Zaczęliśmy przygotowywać dania na dzień polski. Było mnóstwo śmiechu jak i pracy po zajęciach udaliśmy się do urzędu miasta Asyżu na spotkanie z burmistrzem. Później mieliśmy czas wolny do kolacji, gdyż mieliśmy spożyć kolację z naszymi przyjaciółmi z Włoch. Podczas kolacji dużo rozmawialiśmy, śmialiśmy się oraz odkryliśmy talenty skrywane przez włoskich znajomych. Ten dzień uświadomił mi jak bardzo żyłam się z włoskimi obywatelami.

## **18 października 2012 roku – czwartek**

Dzień Polski we Włoszech. Dzień upłynął na gotowaniu i serwowaniu polskich dań. Pomoc włoskich przyjaciół była nie oceniona. Na początku poznaliśmy kolejną polkę o imieniu Beata . Jej pomoc wyraźnie odznaczała się podczas przygotowywania dekoracji stołu . Polka Klaudia tłumaczyła przed telewizją znaczenie projektu Comenius . Polskie specjały smakowały wszystkim a najbardziej ciasta i skrzydełka w sosie pomidorowym .

## **19 października 2012 roku - piątek**

Wyjazd do domu. Będę bardzo tęsknić za tym miejscem za ludźmi których tu poznałam. Nigdy nie zapomnę tego pobytu we Włoszech i mam nadzieję, że powrócę do tych niezapomnianych miejsc.